

Sygn. akt IV Ua 4/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Robert Macholak / spr /

Sędziowie : Sędzia SO Katarzyna Kijowska-Kukulska

Sędzia SO Bogusław Łój

Protokolant : st.sek.sąd.R. Duchnicka - Tylutka

po rozpoznaniu w dniu **15 kwietnia 2014r. w Zielonej Górze**

na rozprawie

sprawy z odwołania **M. L.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale zainteresowanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze

z dnia 23.12.2013r. (Sygn. akt IV U 204/13)

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ua 4/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17.04.2013 r., znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.omówił wnioskodawczyni M. L.prawa do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 12.02.2013 r. do dnia 22.02.2013 r.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 167 z 2009, poz. 1322 ze zm.), za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;

3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Aby dane zdarzenie mogło zostać uznane za wypadek przy pracy, wszystkie warunki muszą być spełnione łącznie tj. nagłość zdarzenia, wywołanie przyczyną zewnętrzną, związek tego zdarzenia z pracą oraz skutek w postaci urazu.

Z przedłożonej dokumentacji wynika, że wnioskodawczyni jest zatrudniona w (...) sp. z o.o. na stanowisku asystentki zarządu. Organ rentowy ustalił ponadto, że w dniu 9.01.2013 r. r. odwołująca rozpoczęła pracę o godzinie 8.00 wykonując swoje podstawowe obowiązki. Około godz. 16, po zamknięciu pomieszczenia biurowego w budynku administracyjnym M. L. wsiadła do samochodu i udała się do starej siedziby firmy tj. Urzędu Miasta w N. w celu odebrania korespondencji i innych dokumentów dotyczących spółki. Po zaparkowaniu na parkingu przy urzędzie wnioskodawczyni udała się do budynku głównego, a następnie po zapiekankę, do położonej w pobliżu budki gastronomicznej. Idąc z zapiekanką do budynku wnioskodawczyni przechodziła przez ulicę i wówczas została potrącona przez samochód.

W dalszej części uzasadnienia organ rentowy podał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że związek z pracą, o którym mowa w przepisie art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - polega wyłącznie na czasowym, funkcjonalnym i przestrzennym związku zdarzenia z pracą w okolicznościach wymienionych w pkt. 1,2,3 tego przepisu przy czym wskazane w tych punktach przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie muszą być spełnione łącznie. Sam zaś związek zdarzenia z pracą ma w tym celu sens normatywny. Czasowy związek zdarzenia z pracą polega na tym, że zdarzenie powinno nastąpić albo w czasie wykonywania przez pracownika czynności określonych w pk. 1, 2 lub w związku z wykonywaniem tych czynności albo w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy pkt.3.

Funkcjonalny związek zdarzenia z pracą wyraża się tym, że zdarzenie nastąpiło w czasie lub w związku z wykonywaniem przez pracownika tylko określonych czynności, a mianowicie: "zwykłych czynności lub poleceń przełożonych" (pkt.1), "czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia (pkt. 2)" "a także w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy"(pkt.3).

Przestrzenny związek zdarzenia z pracą polega na tym, że zdarzenie to następuje w pewnym miejscu, które jest albo miejscem wykonywania wskazanych w art. 3 pkt. 1 i 2 cytowanej ustawy czynności, którym jest z reguły zakład pracy albo miejscem na "drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (pkt.3)" Charakterystyczne dla przestrzennego związku zdarzenia z pracą jest to, że miejsce zdarzenia zostało ściśle określone tylko w odniesieniu do pozostawania pracownika, który uległ zdarzeniu w dyspozycji pracodawcy (uzasadnienie wyroku SN z dnia 29.11.2009r., IIUK 101/06).

Wypadek pracownika podczas załatwiania prywatnych spraw w godzinach pracy nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009r. nr 167 poz. 1322 ze zm.). Fakt ten potwierdza orzecznictwo Sadu Najwyższego stanowiące m. in., że " zdarzenie, które wystąpiło po przeniesieniu się ("wyjściu") pracownika w czasie i miejscu pracy ze sfery spraw pracowniczych do sfery spraw prywatnych może usprawiedliwiać przyjęcie, że nieszczęśliwy wypadek nie pozostawał w związku z pracą" (\wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010r. , IUK 226/09, Lex nr 585718).

W wyroku z dnia 23.04.1999r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przerwa w świadczeniu pracy (wykonywaniu zwykłych czynności pracowniczych) podjęta w celach prywatnych, nie związanych ze świadczeniem pracy, oznacza zerwanie związku z pracą, a tym samym zdarzenie, które zaistniało w czasie takiej przerwy nie może być zakwalifikowane jako wypadek przy pracy w rozumieniu art 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 1983r. Nr 30, poz. 144 ze zm., wyrok SN z dnia 23.04.1999r., II UKN 605/98, OSNP 2000/16/621).

Podobnie w wyroku z dnia 27.09.1975r. stwierdzono, że nie jest wypadkiem przy pracy wypadek drogowy, któremu uległ pracownik w czasie przeznaczonym na świadczenie pracy, jadąc rowerem z zakładu pracy do pobliskiego sklepu w celu zakupu śniadania dla siebie i kolegów; w tym czasie nastąpiła przerwa w pracy i pracownik nie podlegał dyspozycji pracodawcy; oceny tej nie zmienia okoliczność, że na wyjście z zakładu pracy wyraził zgodę przełożony pracownika; zgoda ta usprawiedliwia pracownika w zakresie dyscypliny pracy, nie stanowi natomiast podstawy do uznania, że praca trwała (OSPİUS, P 579/75, SP 1976r.nr6, s.36).

W związku z powyższym zdarzenie z dnia 09-01-2013r. nie spełnia cech wypadku przy pracy, a mianowicie brak związku z pracą/.../, wypadek pracownika w czasie dokonywania prywatnych zakupów, nie może być kwalifikowany jako wypadek przy pracy.

Wobec powyższego Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. Inspektorat w N. odmówił uznania zdarzenia z dnia 09-01-2013r. za wypadek przy pracy.

Odwołująca M. L. w odwołaniu od decyzji wniosła o jej zmianę i uznanie wypadku z dnia 9.01.2013 r. za wypadek przy pracy i równoległe o przyznanie zasiłku chorobowego za czas niezdolności do pracy w dniach od 10.01.2013 r. do dnia 22.02.2013 r.

W uzasadnieniu odwołująca powołała się również na art. 3 ustawy z dnia 30.10.2002 r. i wskazała, że w dniu 9.01.2013 r. doszło do wypadku, którego przesłanki zostały spełnione, albowiem doznała urazu, wykonywała polecenie służbowe, pozostawała w dyspozycji pracodawcy kierując się z jednej siedziby do drugiej. Podała, że w tamtym czasie mogła załatwiać sprawy firmowe w drugiej siedzibie spółki tj. w Urzędzie Miasta, gdyż jedynym dniem, gdy był on otwarty dłużej tzn. do godz. 17.00, była środa (9.01.2013 r.). W przeciwnym razie wnioskodawczyni musiałaby opuszczać stanowisko pracy w zakładzie, co ze względu na nieobecność pracodawcy, nie było możliwe.

Wobec powyższego, zdaniem odwołującej, w dniu 9.01.2013 r. po godz. 16.00 pozostawała w związku z pracą, w kręgu spraw związanych z firmą i w dyspozycji pracodawcy. Mimo, że czas pracy przypadał od 8.00 do 16.00, zwyczajowo pozostawała w pracy do czasu wykonania wszystkich niezbędnych czynności.

M. L. powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.05.1982 r. i wskazała, że ochrona wynikająca z przepisów ustawy wypadkowej obejmuje także działania wykraczające poza zwykły zakres czynności wynikający ze stosunku pracy. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego odwołująca wywodziła, że nie doszło do zerwania związku z pracą, albowiem ma to miejsce wówczas, gdy pracownik bez usprawiedliwienia prawnego nie wykonuje pracy w czasie i miejscu, w którym pracę powinien wykonywać (SN z dnia 27.03.1979 r., III PR 16/79). Nie zawsze przy tym miejscem wykonywania pracy jest teren zakładu pracy, a czasem pracy czas zakładu pracy, jako całości. Miejszem pracy może też być miejsce zamieszkania pracownika lub jakiegokolwiek inne miejsce, a czasem pracy dowolna pora doby, jeżeli wykonywanie pracy w takich miejscach i w takiej porze przewiduje treść wiążącego strony stosunku prawnego. Odwołująca wywodziła, że zgodnie ze stanowiskiem SN usprawiedliwienie prawne niewykonywania pracy w czasie i miejscu przeznaczonym na pracę może wynikać bezpośrednio z przepisów Kodeksu Pracy, lecz także innych przepisów mających zastosowanie poprzez art. 300 k.p., a więc również art. 56 k.c., który nakazuje uwzględnienie w stosunkach prawnych nawiązanych w drodze czynności prawnych praktyk wynikających z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Zakres tych praktyk zależy od możliwości i specyfiki poszczególnych zakładów pracy. W konkretnej sytuacji faktycznej może być uznane za usprawiedliwione udanie się przez pracownika, za zgodą przełożonego, do pobliskiego sklepu lub kiosku po przedmioty bieżące, bezpośredniego użycia.

Odwołująca wskazała, że jej zdaniem organ rentowy błędnie podaje, że do wypadku doszło w czasie załatwiania spraw prywatnych, albowiem zorganizowanie przerwy na spożycie posiłku ciąży na pracodawcy. Zasadniczo zaś zdarzenie, które wystąpiło w trakcie przysługującej pracownikowi przerwy wliczanej do czasu pracy, traktowane powinno być jako wypadek przy pracy, co potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.09.2008 r. I UK 66/08, podając, że nie zrywa związku z pracą ten, kto spożywa posiłek lub nawet wychodzi na obiad w czasie przerwy w pracy. Powiązanie

wypadku z pracą może bowiem zachodzić zarówno przy wykonywaniu czynności łączących się ze stosunkiem pracy, jak i w czasie pozostawania podwładnego do dyspozycji pracodawcy na terenie zakładu pracy lub nawet poza nim.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wniósł o jego oddalenie.

Uzasadniając swoje stanowisko powołał się na argumentację przywołaną w zaskarżonej decyzji, a nadto wskazał, że biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia, nie została spełniona przesłanka dotycząca istnienia związku funkcjonalnego zdarzenia z pracą. Dla uznania, że zdarzenie miało związek z pracą istotne jest, aby były to czynności pracownicze wynikające z łączącego strony stosunku pracy, co potwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2.09.2009 . Faktyczny związek funkcjonalny z pracą zakończył się w momencie, gdy M. L. udała się do budki gastronomicznej w celu zakupu jedzenia. Brak jest więc podstaw do przyjęcia, aby dokonanie zakupu jedzenia uznać za sferę spraw związanych z pracą. Trudno też przyjąć, by czynności podjęte przez odwołującą w jakimkolwiek stopniu dotyczyły jej obowiązków służbowych oraz poleceń pracodawcy.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26.06.1996 r. (II APR 8/96), nie można uznać zdarzenia za wypadek przy pracy, jeśli pracownik wykonuje czynności nie związane z jego obowiązkami służbowymi, nawet gdy czyni to na terenie zakładu pracy i w godzinach pracy.

Wobec powyższego organ rentowy wydał decyzję odmową, przyznając jednocześnie zasiłek chorobowy za okres od dnia 10.02.2013 r. do dnia 22.02.2013 r. w wysokości 80% podstawy wymiaru. Natomiast w przypadku nieuznania zdarzenia za wypadek przy pracy, zakład pracy będzie zobowiązany do wypłaty wynagrodzenia na podstawie art. 92§1 k.p.

Zainteresowany – (...) spółka z o.o. w N. nie zajął stanowiska w sprawie na piśmie, natomiast w toku postępowania, na rozprawie z dnia 13.12.2013 r. wskazał, że popiera odwołanie M. L.

Sąd Rejonowy w Zielonej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013r. sygn. akt IVU 204/13 zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 17.04.2013r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawczyni M. L. prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 12.02.2013r. do dnia 22.02.2013r. w wysokości 100% podstawy wymiaru, z tytułu niezdolności do pracy powstałej na skutek wypadku przy pracy z dnia 9 stycznia 2013r.

Sąd Rejonowy w Zielonej Górze ustalił i zważył co następuje:

Wnioskodawczyni M. L. od dnia 1.08.2011 r. jest zatrudniona w (...) spółka z o.o. w N. jako asystentka zarządu.

Do zakresu obowiązków wnioskodawczyni należy prowadzenie biura spółki w zakresie ofertowania, przestrzegania terminowej realizacji zobowiązań wynikających z wytycznych (...), nadzór nad harmonogramami, zaliczkami, planowaniem terminów rozliczeń, kompletowanie dokumentacji, wysyłanie korespondencji, obsługa centrali telefonicznej i wiele innych czynności, w tym wykonywanie prac zleconych przez przełożonego.

W dniu 9.01.2013 r. r. odwołująca rozpoczęła pracę o godzinie 8.00 wykonując swoje podstawowe obowiązki w nowej siedzibie spółki, na ul. (...) w N.. W tym dniu była sama w biurze, albowiem prezes zarządu spółki był niezdolny do pracy z powodu urlopu. W tamtym czasie byli on jedynymi pracownikami spółki. Nieobecność prezesa spowodowała, że wnioskodawczyni miała więcej obowiązków związanych z przejęciem zadań A. M..

Około godz. 16, po zamknięciu pomieszczenia biurowego w budynku administracyjnym M. L. wsiadła do samochodu i udała się do starej siedziby firmy tj. Urzędu Miasta w N. w celu odebrania korespondencji i innych dokumentów dotyczących spółki. Spółka przeniosła się do nowej siedziby od dnia 2.01.2013 r., jednak w rzeczywistości funkcjonowała jeszcze w obu, gdyż zmiana siedziby nie została ujawniona w KRS i korespondencja nadal nadsyłana była na poprzedni adres.

Był to jedyny dzień, kiedy wnioskodawczyni mogła to zrobić, albowiem wyłącznie w środy Urząd Miasta czynny jest do godz. 17.00. Jednocześnie odwołująca nie mogła wyjść z biura pomiędzy godz. 8.00 a 16.00, gdyż była jedynym pracownikiem obecnym wówczas w pracy.

Po zaparkowaniu na parkingu przy urzędzie wnioskodawczyni udała się do głównego wejścia w budynku. Wobec tego, że zaczęła odczuwać głód, udała się po zapiekankę do położonej w pobliżu budki gastronomicznej. Idąc z zapiekanką z powrotem do budynku Urzędu Miasta wnioskodawczyni przechodziła przez ulicę i wówczas została potrącona przez samochód.

Na miejsce zdarzenia wezwano karetkę pogotowia oraz policję. W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym rozpoznano u M. L.: stłuczenie głowy, rany tłuczone głowy, stłuczenie kręgosłupa piersiowego, krwiaka okolicy nasady bliższej obojczyka lewego, zwichnięcie obojczyka w stawie mostkowo-obojczykowym. Z powodu stwierdzonych urazów wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 10.01.2013 r. do dnia 22.02.2013 r.

Pracodawca M. L. uznał zdarzenie z dnia 9.01.2013 r. za wypadek przy pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał odwołanie za zasadne.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r, Nr 167, poz. 1322 ze zm.), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Bezspornymi w przedmiotowej sprawie były: nagłość zdarzenia z dnia 9.01.2013r., przyczyna zewnętrzna, jak i powstanie urazu. Z treści zaskarżonej decyzji i odpowiedzi na odwołanie wynikało, że pozwany nie odmawia zdarzeniu z dnia 9.01.2013 r. tychże elementów, natomiast stwierdził, iż zdarzenie nie pozostawało w związku z pracą, albowiem nastąpiło jego zerwanie.

W istocie pozwany podważał więc związek zdarzenia z pracą, będący jednym z elementów normatywnie określonego pojęcia wypadku przy pracy. Spór sprowadzał się więc do kwalifikacji prawnej zdarzenia i dotyczył jednego z czterech elementów koniecznych definicji legalnej wypadku przy pracy, tj. związku zdarzenia z pracą.

Stanowisko pozwanego, w świetle bogatego orzecznictwa i poglądów doktryny w tym zakresie, nie mogło być uznane za trafne. Pojęcia pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej, nie należy bowiem zawężać wyłącznie do wykonywania zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych. Z literalnej treści ust. 1) art. 3 ustawy wynika, że związek wypadku z pracą, zachodzi nie tylko wówczas, gdy zdarza się on podczas wykonywania tych czynności, ale także w ramach zachowań z nim związanych.

Nagle zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może zatem nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli natomiast przyczyna zewnętrzna zadziałała poza czasem i miejscem wykonywania normalnych czynności pracowniczych, wówczas niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą, tzn. takiego, w ramach którego praca musi być nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, ale musi ona także wywrzeć wpływ na zaistniały skutek.

Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem wymiernym i obiektywnym - jak czas i miejsce - i leży często w sferze psychiki poszkodowanego pracownika (por. wyrok SN z dnia 13.07.2011 r., I UK 46/11, nie publ.).

Codzienne przebywanie przez pracownika drogi od wejścia na teren zakładu pracy do miejsca świadczenia pracy i z powrotem – po pracy, jest niewątpliwie zachowaniem związanym z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych. Przez pracę należy bowiem rozumieć w zasadzie wszystkie czynności jakie zatrudniony podejmuje, może lub powinien podjąć w celu realizacji przyjętego obowiązku świadczenia pracy (por. J. Loga „Wypadek przy pracy – pojęcie prawne”, Warszawa 1981, s. 37-48).

Z kolei w uchwale z dnia 28.08.1978 r. (III PZP 10/78, OSNC 1979/2/30) Sąd Najwyższy podkreślił, iż ustawodawca w definicji wypadku przy pracy użył określenia „w związku z pracą”, a nie „w związku ze świadczeniem pracy”. Pojęcie związku przyczynowego z pracą nie ogranicza się tylko do zdarzenia pozostającego w bezpośredniej łączności ze świadczeniem pracy. Związek przyczynowy z pracą ma z reguły miejsce wówczas, gdy zdarzenie, wywołujące uszczerbek na zdrowiu pracownika, nastąpiło po przekroczeniu przez niego bram zakładu pracy, w związku czasowym z pracą, choćby nawet w tym czasie pracownik pozostawał poza swoim stanowiskiem roboczym.

Związek pomiędzy nagłą i zewnętrzną przyczyną wypadku a pracą polega na miejscowym i czasowym, bądź funkcjonalnym powiązaniu przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych albo nawet podjętych samorzutnie w interesie pracodawcy (por. wyrok SN z 7.08.1997 r. OSNP 1998/12/370 oraz wyrok z dnia 27.06.2011 r., I UK 400/10, nie publ.).

Odnosząc to do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że do zdarzenia wypadkowego doszło w niewątpliwym związku czasowym i funkcjonalnym z pracą. Otóż wnioskodawczyni w czasie bezpośrednio poprzedzający wypadek wykonywała czynności w interesie pracodawcy, leżące zresztą w zakresie jej obowiązków. Nietypowość sytuacji polegała wyłącznie na tym, że M. L. zakończyła już czynności wykonywane w nowym biurze przy ul. (...), co nastąpiło w zwykłych godzinach jej pracy. Pomimo zakończenia 8 godzinnego dnia pracy (8.00-16.00) pracowała nadal, a jej zadaniem było udanie się do poprzedniej siedziby po odbiór korespondencji i wykonanie pewnych czynności w biurze zamówień publicznych.

Nie podważając wiarygodności zeznań poszkodowanej organ rentowy stwierdził, że opuszczenie siedziby biura, a nadto udanie się po posiłek- zerwało związek z pracą.

W ocenie Sądu - z bezspornych okoliczności faktycznych należało wyprowadzić wniosek przeciwny.

W wyroku z dnia 11.08.1994 r. Sąd Najwyższy (II PRN 1/94, OSP 1995/6/144), wyraził pogląd zgodnie z którym, dla stwierdzenia istnienia lub zerwania związku z pracą decydujące znaczenie ma zachowanie się pracownika, który uległ wypadkowi. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono, że w doktrynie i orzecznictwie ukształtował się pogląd, że związek ten nie musi przejawiać się jako związek przyczynowy, co oznacza, że praca nie musi być przyczyną zdarzenia. Pogląd ten należy podzielić, gdyż treść art. 6 ustawy wypadkowej (obecnie art. 3 ustawy) wskazuje na to, że związek zdarzenia z pracą nie jest związkiem przyczynowo – skutkowym, lecz związkiem normatywnym, bowiem „zachodzi wówczas, gdy nagłe zdarzenie nastąpiło podczas zwykłych czynności lub poleceń przełożonych”. **Zdarzenie musi mieć związek z pracą, a nie ze świadczeniem pracy.**

W przedmiotowym stanie faktycznym (wynikającym ze zbieżnych zeznań stron tj. M. L. i A. M.) nie mogło dojść do zerwania związku z pracą poprzez udanie się przez odwołującą po posiłek (zakup zapiekanki) skoro uczyniła to w drodze pomiędzy jednym, a drugim miejscem pracy. Tak należało bowiem traktować dotychczasową siedzibę spółki, skąd odwołująca nadal odbierała korespondencję. Jej obecność w tym miejscu akurat w dniu 9.01.2013 r. w godzinach popołudniowych uzasadniona była faktem, że Urząd Miasta w N. wyłącznie w tym dniu czynny jest dłużej (do godz. 17.00), co pozwalało na odbiór korespondencji bez konieczności opuszczania nowego biura przed godz. 16.00. Było to

zachowanie tym bardziej zasadne i celowe, że w dniu zdarzenia M. L. była jedynym pracownikiem biurowym obecnym w pracy.

W świetle brzmienia przepisu art. 3 oraz bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, trudno uznać, by zakup zapiekanki przed wejściem do budynku stanowił przerwę w pracy, na skutek której doszło do zerwania związku z wykonywanymi wówczas obowiązkami. Odwołująca po zakupie kierowała się do wejścia głównego w budynku głównym, a jej obecność w tym miejscu nie miała niewątpliwie charakteru prywatnego.

Jak słusznie wskazała odwołująca powołując się na wyrok SN z dnia 17.09.2008 r. (II UK 66/08, OSNP 2010/3-4/47), co do zasady zerwanie związku z pracą nosi w sobie element zawinonego działania pracownika, w każdym bądź razie winno być oceniane indywidualnie, przede wszystkim z uwzględnieniem specyfiki charakteru pracy i obowiązków pracownik. Z kolei w postanowieniu z dnia z dnia 22 grudnia 2005 r. (II PK 203/05, niepublikowane) SN stwierdził, że związek zdarzenia z pracą zostaje zerwany wówczas, gdy pracownik nie wykonuje pracy bez prawnego usprawiedliwienia, ale nie dotyczy to krótkotrwałych przerw w pracy, pozostających w związku z wykonywanymi normalnie czynnościami.

Do takiej krótkiej, usprawiedliwionej okolicznościami przerwy doszło w przypadku odwołującej, która po przyjeździe w pobliżu UM w N., oddaliła się na moment celem zakupu zapiekanki. Po tym fakcie zmierzała ponownie w kierunku budynku i wówczas doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego została potrącona przez samochód.

Warto podkreślić, że powoływany przez organ rentowy wyrok SN z dnia 3.02.2010 r. (I UK 226/09, nie publ.) dotyczył tego samego stanu faktycznego, co będący przedmiotem rozpoznania w cytowanym powyżej wyroku z dnia 17.09.2008 r. (II UK 66/08), którym Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie Sądu II instancji. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że zdarzenie, które wystąpiło po przeniesieniu się ("wyjściu") pracownika w czasie i miejscu pracy ze sfery spraw pracowniczych do sfery spraw prywatnych może usprawiedliwiać przyjęcie, że nieszczęśliwy wypadek nie pozostawał w związku z pracą w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Rozpatrywanego w tejże sprawie stanu faktycznego nie można wprost odnieść do niniejszej sprawy, albowiem przerwa na posiłek (a właściwie na dokonanie jego zakupu) nie oznaczała zakończenia czynności pracowniczych przez odwołującą. Zakup ten nie został bowiem dokonany po załatwieniu spraw w Urzędzie, ale przed pójściem tamże. Była to więc usprawiedliwiona, wymuszona okolicznościami przerwa, pozostająca w ścisłym związku z wykonywanymi czynnościami. Tymczasem w rozpatrywanej przez SN sprawie, nie dość, że pracownik był obecny na terenie uczelni w czasie zwolnienia lekarskiego, to do nieszczęśliwego zdarzenia doszło w czasie prywatnego spotkania rodzinno-towarzyskiego z jego ojcem, które nie pozostawało z normatywnym związku z jego obowiązkami pracowniczymi, po zakończeniu głosowania z powodu którego był obecny w pracy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji. Konsekwencją przyznania wnioskodawczyni zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za wskazany w decyzji okres, będzie wydanie decyzji również za okres poprzedzający tj. od dnia 10.01.2013 r. do dnia 22.02.2013 r. W tym zakresie Sąd zaś nie orzekał, albowiem w myśl utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 23.11.1999 r., UKN 204/99, OSNP 2001/5/169), dochodzenie przed sądem prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, które nie było przedmiotem decyzji organu rentowego jest niedopuszczalne, z wyjątkiem przewidzianym w art. 477⁹ § 4 kpc. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 13.05.1999 r., II UZ 52/99, OSNP/2000/15/601, "zakres i przedmiot rozpoznania sądowego wyznacza treść decyzji organu rentowego. Decyzja zapada po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, którego przedmiotem i celem jest ustalenie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego lub ich wysokości. Ubezpieczony przedstawia w nim wszelkie okoliczności wiążące się z warunkami stawianymi przez ustawę dla przyznania lub ustalania wysokości świadczeń. W późniejszym postępowaniu, wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, zgodnie z systemem orzekania w sprawach z tego zakresu, sąd nie rozstrzyga o zasadności wniosku, lecz o prawidłowości zaskarżonej decyzji. Sąd nie działa w zastępstwie organu rentowego, w związku z czym nie ustala prawa do świadczeń, i choć samodzielnie oraz

we własnym zakresie rozstrzyga wszelkie kwestie związane z prawem lub wysokością świadczenia objętego decyzją, to jego rozstrzygnięcie odnosi się do zaskarżonej decyzji (art. 477 § 2, art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} KPC). W sprawie, w której wniesiono odwołanie od decyzji organu rentowego, przedmiot oraz zakres rozpoznania i orzeczenie sądu pracy i ubezpieczeń społecznych wyznacza treść tej decyzji“.

Sąd w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w powołanych orzeczeniach, stąd rozstrzygnięciem objęto jedynie okres zasiłku chorobowego określony w zaskarżonej decyzji.

Od wyroku apelację złożył pozwany organ rentowy, który zaskarżył wyrok w całości i wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie odwołania od decyzji z dnia 17.04.2013r. oraz wnosił o zasądzenie od wnioskodawczynie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: - naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009r. nr 167, poz. 1322) poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zdarzenie z dnia 9.01.2013r. pozostaje w związku czasowym i funkcjonalnym z pracą, a tym samym stanowi wypadek przy pracy, co uzasadnia przyznanie wnioskodawczynie prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 12.02.2013r. do 22.02.2013r. w wysokości 100% podstawy wymiaru, podczas gdy okoliczności sprawy wskazują, że w/w zdarzenie nie może być kwalifikowane jako wypadek przy pracy ze względu na zerwanie związku z pracą.

W uzasadnieniu wskazano między innymi, iż w chwili przedmiotowego zdarzenia wnioskodawczynie była po pracy, mogła swobodnie dysponować swoim czasem, miała dokonać jedynie na rzecz pracodawcy czynność odbioru korespondencji. Wypadek samochodowy, który miał miejsce zaraz po zakupie zapiekanki, nie może być kwalifikowany jako wypadek przy pracy. Zakup zapiekanki jest czynnością wykonywaną w celach prywatnych, która nie mieści się w czynnościach zgodnych z istotą i celem zleconej wnioskodawczynie pracy.

Wnioskodawczynie ani też zainteresowany nie złożyli odpowiedzi na apelację.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz w sposób prawidłowy przeprowadził rozważania prawne, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a Sąd Okręgowy owe ustalenia i zważenia podziela i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia, bez potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania.

Zgodnie z treścią art. 378 § 1 kpc Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Kontrola instancyjna nie daje podstaw do stwierdzenia nieważności w niniejszej sprawie. Tym samym dalszy zakres kognicji Sądu odwoławczego wyznacza treść orzeczenia i zakres zarzutów podniesionych w apelacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło na naruszenia prawa materialnego podniesionego w apelacji.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r, Nr 167, poz. 1322 ze zm.), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;

3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W analizowanej sprawie nie ma wątpliwości co do tego, że zdarzenie z dnia 9 stycznia 2013 r., z udziałem wnioskodawczyni było zdarzeniem nagłym i wywołanym przyczyną zewnętrzną. Spór dotyczy jedynie tego, czy zdarzenie to nastąpiło w związku z pracą. Związek z pracą, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej (na co zwracały uwagę Sądy obydwu instancji), polega na czasowym, funkcjonalnym i przestrzennym związku zdarzenia z pracą w okolicznościach wymienionych w pkt 1-3 tego artykułu. Czasowy związek zdarzenia z pracą polega na tym, że zdarzenie powinno nastąpić albo w czasie wykonywania przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, ewentualnie w czasie wykonywania czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia lub w związku z wykonywaniem tych czynności albo w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Funkcjonalny związek zdarzenia z pracą wyraża się w tym, że zdarzenie powinno nastąpić w czasie lub w związku z wykonywaniem przez pracownika określonych czynności, a mianowicie "zwykłych czynności lub poleceń przełożonych", "czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia", a także "w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy". Wreszcie przestrzenny związek zdarzenia z pracą polega na tym, że zdarzenie następuje w miejscu, które jest albo miejscem wykonywania czynności służbowych (którym jest z reguły zakład pracy) albo miejscem na "drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy".

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, który przyjął, że w okolicznościach faktycznych ustalonych w sprawie wypadek komunikacyjny, jakiemu uległa wnioskodawczyni, miał związek z wykonywaną przez nią pracą asystentki zarządu, zasługuje na aprobatę. Jak bowiem wynika z poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych - poszkodowana w tym okresie wykonywała pracę w dwóch siedzibach pracodawcy w związku ze zmianą tychże siedzib. Konsekwencją takiej sytuacji, było przemieszczanie się pracownika wykonującego pracę pomiędzy miejscami, w których wykonuje on poszczególne czynności pracownicze i było objęte czasem pracy. Przybycie wnioskodawczyni M. L. do poprzedniej siedziby w Urzędzie Miasta w N. nie spowodowało - w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy - zerwania związku z pracą. Jak bowiem ustalił Sąd Rejonowy, przybycie poszkodowanego pracownika do (...) wiązało się przede wszystkim z koniecznością odbioru korespondencji. Zakup przez nią posiłku odbył się (jak ustalił Sąd odwoławczy) jedynie "przy okazji". Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1999 r., II UKN 130/99 (OSNAPiUS 2001 nr 3, poz. 76) związek zdarzenia z pracą zostaje zerwany wówczas, gdy pracownik bez prawnego usprawiedliwienia nie wykonuje pracy, co nie dotyczy jednak krótkotrwałych przerw pozostających w związku z wykonywanymi normalnie czynnościami (por. też wyrok z dnia 22 sierpnia 1979 r., III PR 58/79, Służba Pracownicza 1980 nr 1, s. 35). Z tych przyczyn nietrafne jest twierdzenie organu rentowego, że udanie się poszkodowanej do budki gastronomicznej naprzeciw Urzędu Miejskiego spowodowało zerwanie związku z pracą. Nietrafne jest przy tym powołanie się przez skarżący organ na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26.06.1996r. II APR 8/96.

Prawidłowo zatem przyjął Sąd Rejonowy, iż stanowisko pozwanego, w świetle orzecznictwa i poglądów doktryny w tym zakresie, nie mogło być uznane za trafne. Pojęcia pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej, nie należy bowiem zawęzić wyłącznie do wykonywania zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych. Z literalnej treści ust. 1) art. 3 ustawy wynika, że związek wypadku z pracą, zachodzi nie tylko wówczas, gdy zdarza się on podczas wykonywania tych czynności, ale także w ramach zachowań z nim związanych.

Jak słusznie wskazywała w toku postępowania przed Sądem I instancji odwołująca powołując się na wyrok SN z dnia 17.09.2008 r. (II UK 66/08, OSNP 2010/3-4/47), co do zasady zerwanie związku z pracą nosi w sobie element zawinionego działania pracownika, w każdym bądź razie winno być oceniane indywidualnie, przede wszystkim z uwzględnieniem specyfiki charakteru pracy i obowiązków pracownik. Z kolei w postanowieniu z dnia z dnia 22 grudnia 2005 r. (II PK 203/05, niepublikowane) SN stwierdził, że związek zdarzenia z pracą zostaje zerwany wówczas, gdy pracownik nie wykonuje pracy bez prawnego usprawiedliwienia, ale nie dotyczy to krótkotrwałych przerw w pracy, pozostających w związku z wykonywanymi normalnie czynnościami.

Do takiej krótkiej, usprawiedliwionej okolicznościami przerwy doszło w przypadku odwołującej, która po przyjeździe w pobliżu UM w N., oddaliła się na moment celem zakupu zapiekanki. Po tym fakcie zmierzała ponownie w kierunku budynku i wówczas doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego została potrącona przez samochód.

W konsekwencji Sąd na zasadzie art. 385 kpc oddalił apelację.